

Anna Zglińska  
Wydział Nauk Historycznych UMK  
Doktorantka

## O autorstwie zbioru fotografii odnalezionych na Podgórzu w Toruniu

**Streszczenie:** Autorka opisuje przedwojenną i wojenną historię fotografików toruńskich i stara się dociec, kto jest twórcą historycznych zdjęć odnalezionych w dzielnicy Torunia na Podgórzu.

**Słowa kluczowe:** fotografia, toruńscy fotograficy, Podgórze (dzielnica Torunia),

W Toruniu w roku 2011 dokonano szczególnego odkrycia, które było dziełem przypadku, jak wiele rzeczy w historii. Gdyby nie strzępki informacji i ludzkie wspomnienia, nie wpadlibyśmy na ślad potencjalnych autorów tego skarbu. Jednak bez informacji na temat Torunia, toruńskich firm, budynków, ulic i ludzkich historii gromadzonych pieczołowicie przez Bohdana Orłowskiego, puzzle tej układanki nigdy nie znalazły by się we właściwych miejscach. Tropy negatywów śledził Szymon Spandowski na łamach toruńskiej gazety „Nowości”. Poniższy tekst stanowi podsumowanie i kontynuację podjętej przez nich pracy.

### Historia domu przy Parkowej 10

Posesja przy Parkowej 10, gdzie znaleziono prezentowany zbiór negatywów funkcjonowała już w XIX wieku jako atelier fotograficzne. Bliskość poligonu i obfitość wojskowych gwarantowały sukces fotografowi pracującemu pod tym adresem. Dom przy Parkowej 10 należał do Emilii Jacobi, wdowy po Juliuszu Jacobim z Podgórza. Juliusz był najmłodszym z trzech synów słynnego Alexandra Jacobiego, który po odzyskaniu przez Polskę niepodległości opuścił Toruń raz na zawsze<sup>1</sup>. Każdy z synów prowadził dla ojca jedną z filii zakładu fotograficznego, Juliusz dzierżył zakład na Podgórzu. Zmarł przed opuszczeniem Torunia przez ojca. Zdjęcia z tego zakładu były podpisywane „A. Jacobi, Am Fuß-Artillerie Schiessplatz”<sup>2</sup>.

Atelier przy Parkowej zostało sprzedane rodzinie Ćwiklińskich: Franciszkowi i Marcjannie z domu Wiśniewskiej. Wdowa Emilia Jacobi dokonała sprzedaży przez przedstawiciela — „fotografistę Władysława Murawskiego z Podgórza”, któremu udzieliła plenipotencji w 1921 roku, z czego może płynąć wniosek, że nie mieszkała już wówczas w Toruniu. Nieruchomość została przepisana w 1925 roku córce państwa Ćwiklińskich — Marjannie Kulczyńskiej, żonie Adama urzędnika pocztowego<sup>3</sup>. Z informacji uzyskanych od Adama Karpy wiemy, że część domu wynajmowano jako atelier fotograficzne (całkowicie przeszklone), którego ślady do dziś widoczne są w konstrukcji domu. XIX-wieczne krokwie znajdują się w murowanej części domu, zaś w miejscu, gdzie zaczynała się część zbudowana ze szkła i metalu, zastoso-

<sup>1</sup>Jacobi, Ruth *Toruń-Thorn 1640-1922*, Center for Jewish History, k. 3. Dostępne w: <http://access.cjh.org/home.php?type=extid&term=426468#1>, [Dostęp z dnia 10.11.2013] oraz Marcel Woźniak, *Toruń, Einstein i... Casablanca*, [Dostęp z dnia 10.11.2013]. Dostępne w:

<http://orbitorun.pl/historietoruneinsteincasablanca.1575.11.html>.

<sup>2</sup> *Aleksander Jacobi*, Wpis w: Leksykon Fotografów, Danuty Thiel-Melerskiej. [Dostęp z dnia 19.12.2013]. Dostępne w: <http://www.fotorevers.eu/fotograf/Jacobi/342/>.

<sup>3</sup> Odpis umowy zakupu nr 1148 z dnia 1 grudnia 1922 roku, Odpis zapisu nieruchomości przy Parkowej 10 na rzecz Franciszka i Marjanny Ćwiklińskiej z dnia 25 maja 1925 roku, Archiwum rodzinne Adama Karpy.

wano inne krokwie. Po wybuchu w Browarze Pomorskim na Podgórzu w styczniu 1945 roku część przeszklona została zniszczona, a następnie zastąpiono ją zwykłym murem ceglanym i dachem z papy oraz prostymi krokiewiami drewnianymi. Zdjęcia zostały znalezione w 2011 roku podczas remontu stropu budynku. Były umieszczone pomiędzy deskami sufitowymi i podłogą strychu nad jednym z pokoi.

## Kwestie autorstwa

Zbiór negatywów najprawdopodobniej posiada kilku, nie jednego autora, jak dotychczas uważano<sup>4</sup>. Autorstwo zdjęć przypisywano do tej pory **Hermannowi Spychalskiemu**, który od 1925 roku posiadał drugi zakład fotograficzny na Podgórzu. Daty zachowane na zdjęciach wskazują, że jest to możliwe. Wiadomo również, że Spychalski nie pracował sam, ponieważ zatrudniał asystenta, wobec czego autorstwo będzie zawsze niejednoznaczne. W zachowanym dorobku fotograficznym Hermanna Spychalskiego widoczna jest dbałość właściciela zakładu o to, aby wszystkie fotografie, jakie publikował były podpisane inicjałem jego imienia i nazwiskiem. Nie ma jednak podpisów na negatywach (prócz notatek dotyczących prezentowanych osób i liczby odbitek do wykonania). Spychalski swoje zdjęcia (w szczególności portretowe) sygnował odciskiem metalowej pieczęci w lewym dolnym rogu.

Odnalezione ostatnio na aukcji archiwalnej<sup>5</sup> zdjęcia wskazują jednak, że część kolekcji może pochodzić z ręki **Władysława Kowalczyka**, który prowadził spółkę fotograficzną na Podgórzu, a biznes na Starym Mieście jeszcze w grudniu 1924 roku. Pieczętka na fotografii głosi, iż wykonała ją firma „*Kowalczyk i S-ka. Podgórz k. Torunia*”. Wspomnienia mieszkańców Parkowej 10 mówią o więcej niż jednym fotografie. Jeden z nich miał zostać wyrzucony za nieopłacanie czynszu<sup>6</sup>.

Co więcej, każdy z ówczesnych toruńskich fotografów wywoływał i powiększał klisze amatorów, więc w zachowanym zbiorze mogły zachować się jakieś zamówienia, których klient nie odebrał, bądź negatywy odrzucone ze względu na niezadowalający efekt. Cywilne zdjęcia plenerowe sprawiają wrażenie, że są wykonane innym aparatem i nie pasują do pozostałych, co może świadczyć o ich pochodzeniu z takiego źródła.

W drugiej połowie lat 30. XX wieku ul. Parkowa zmieniła nazwę na Pierackiego, a wraz ze zmianą nazwy przyszła i zmiana numeracji. W tym okresie w budynku działał „*Zakład Artystycznych Fotografii i Portretów <<Studio>> Toruń Podgórz ul. Pierackiego Nr. 12.*”<sup>7</sup>, o którego istnieniu również nie było nam dotąd wiadomo. Dopiero zdjęcia zgromadzone przez Dom Muz ulokowany przy ulicy Poznańskiej rzuciły światło na tą część historii posesji przy Parkowej. Wydaje się jednak, że negatywy pochodzą najpóźniej z przełomu lat 20. i 30. XX wieku, więc ta część historii atelier nie ma znaczenia dla ustalenia autorstwa omawianego zbioru negatywów. Poniżej prezentujemy fotografie, które dostarczyły nowych informacji na temat autorstwa negatywów.

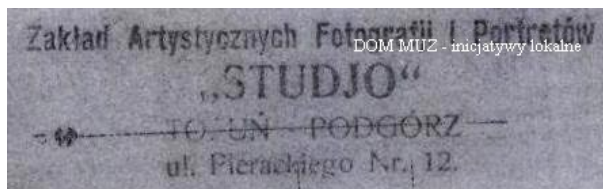
---

<sup>4</sup> S. Spandowski, *Sekret pewnego fotografa*, „*Nowości*” z dn. 13 marca 2013. Idem., *Zdjęcia odnalezione po latach*, „*Nowości*” z dnia 13 kwietnia 2013.

<sup>5</sup> Toruń – Podgórz - zestaw zdjęć!!! Aukcja silaro76 na Allegro. <http://allegro.pl/torun-podgorz-zestaw-zdjec-i-3750423872.html>, dostęp z dnia 7 grudnia 2013 r.

<sup>6</sup> Informacje od rodziny Adama Karpy.

<sup>7</sup> Kluczwajd Katarzyna, Biela Joanna, Gessek Maria. Blog Dzieje Podgórza. Wpis: „Historii Podgórza ciąg dalszy”, <http://dziejepodgorza.blogspot.com/2013/12/podgorzanie-cz-2.html>, dostęp z dnia 1 grudnia 2013 r.



Fot. 1. Rewers fotografii zebranych w ramach projektu *Historii Podgórze ciąg dalszy*, <http://dziejepodgorza.blogspot.com/2013/12/podgorzanie-cz-2.html>.  
Zob. przypisy.



Fot. 2. Portret autorstwa Kowalczyka, na zdjęciu Janina Morcinkowska z Gniezna (nazwisko po mężu nieznane). Była żoną toruńskiego wojskowego. Fotografia zakupiona na aukcji. Tło zdjęcia identyczne z tłem Fot. 3.



Fot. 3. Negatyw 28. Tło zdjęcia stanowią te same malowane brzozy co na Fot. 2.





Fot. 4. Wycinek zdjęcia z aukcji. Autor Kowalczyk.



Fot. 5. Negatyw 70. Ta sama osoba i sesja fotograficzna.



Fot. 6. Całość zdjęcia z aukcji. Adnotacje: przekreślona data 1929, data 1926 oraz podpisy „moje miłe sąsiadki”, „kochani sąsiedzi”.



Fot. 7. Kolejne ujęcie tych samych sąsiadek, również kąpiących się w Wiśle, na Kępie Bazarowej z 1930 r. Posiada ono charakterystyczne oznaczenia narożników (w miejscu gdzie fotografię mocuje się w albumie), podobne do tych ze zbioru negatywów.

## Władysław Kowalczyk

O Władysławie Kowalczyku wiadomo, że reklamował się w poniższy sposób: „*Portrety fotograficzne, kredkowe, pastelowe poleca po przystępnych cenach „Salon fotograficzny” Wł. Kowalczyka Toruń, Przedzamcze 14. Uwaga: przyjmuje się również prace amatorskie*”<sup>8</sup>.

Kowalczyk kupił zakład przy ul. Przedzamcze 14 od pana Ossowskiego i otworzył go pod nazwą „Salon fotograficzny — Wł. Kowalczyk” w maju 1924 roku<sup>9</sup>. Nową firmę pod nazwą „Kowalczyk i S-ka” prowadził najprawdopodobniej z krewnym Józefem Kowalczykiem. Zarejestrował ją w początkach stycznia 1925 roku pod adresem Łazienna 28<sup>10</sup>. Zakład na Przedzamczu 14 przejął Józef Kowalczyk i tam w połowie 1925 roku zarejestrował swoją firmę. Być może panowie pracowali w spółce i ich drogi się rozeszły. W 1924 roku po zakupie zakładu Ossowskiego prowadził skromną kampanię reklamową w „Słowie Pomorskim”:

*„Okazja! Podarek gwiazdkowy 50% zniżki na portrety i zdjęcia udzielne „Salon Fotograficzno-Portretowy Wł. Kowalczyka Przedzamcze 14. Uwaga portrety od 5 zł, 6 szt. pocztówek 3 zł. Wieczorem zdjęcia przy świetle elektrycznym. Do zdjęć wyjazdowych samochód firmy do dyspozycji.”*<sup>11</sup>

Widzimy tu pewne podobieństwa z H. Spychalskim, który również udostępniał samochód swoim klientom, sam taki posiadał i ewidentnie fascynował się samochodami (co jest widoczne w jego fotografiach z okresu drugiej wojny – zamiast ludzi na pierwszym planie umieszczał nieraz auta). Fotograf ten albo portrety pastelowe i kredkowe wykonywał sam, albo współpracował z jakimś artystą. Po 1925 roku ślad po nim jednak ginie. Być może przeniósł się on do Poznania, gdzie znajdujemy ślad obecności fotografa Władysława Kowalczyka już w 1929 roku w postaci podwójnego portretu na jednej z aukcji internetowych<sup>12</sup>, który wykazuje duże podobieństwa do negatywów podgórskich. Józef pozostał w Toruniu i jeszcze w 1926 roku znajdujemy tu ślady jego działalności.

W 1931 roku niejaki Władysław Kowalczyk wykonał i wręczył prezydentowi Poznania Cyrylowi Ratajskiemu gruby album z Powszechnej Wystawy Krajowej<sup>13</sup>, które były zresztą szeroko reprodukowane zarówno w formie albumu<sup>14</sup>, jak i ilustracji szkolnych wydawanych przez „Płomyk”. Niestety, nic więcej o Władysławie Kowalczyku w chwili obecnej nie wiemy.

<sup>8</sup> „Słowo Pomorskie” nr 130 z 5 czerwca 1924, s. 17.

<sup>9</sup> „Słowo Pomorskie” nr 107 z 8 maja 1925, s. 5.

<sup>10</sup> „Tygodnik Toruński” 1925, nr 2, s. 10.

<sup>11</sup> „Słowo Pomorskie” nr 283 z dnia 5 grudnia 1924, s. 10

<sup>12</sup> Foto Dziewczyny Kowalczyk Poznań 1929r /FO684. Aukcja drakkar4 na Allegro. <http://allegro.pl/foto-dziewczyny-kowalczyk-poznan-1929r-fo684-i3936780759.html> dostęp z dnia 7 grudnia 2013 r.

<sup>13</sup> D. Kolbuszewska, Od PeWuKi po MTP - Transakcje co dwie sekundy, „Gazeta Wyborcza” z 19 maja 2009, dostępne on-line: [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1.37175.6624263.Od\\_PeWuKi\\_po\\_MTP\\_Transakcje\\_co\\_dwie\\_sekundy.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1.37175.6624263.Od_PeWuKi_po_MTP_Transakcje_co_dwie_sekundy.html), dostęp z dnia 7 grudnia 2013 r.

<sup>14</sup> Powszechna Wystawa Krajowa Poznań maj - wrzesień 1929; Exposition Générale Polonaise Poznań mai-septembre 1929, Poznań 1929, s. 12.



Fot. 8. Podwójny portret Wł. Kowalczyka z Poznania, widoczne pewne podobieństwa do negatywów podgórskich.



Fot. 9. Negatyw 47.



Fot. 10. Pawilon Związku Hut Szklanych z Powszechnej Wystawy Krajowej, fot. Wł. Kowalczyk. Fot. z książki, zob. przypis 14.



Fot. 11. Zbliżenie — podpis wykonawcy w postaci tabliczki umieszczonej w kadrze zdjęcia.

## Hermann Sychalski

W 1923 roku zakład fotograficzny Hermanna Sychalskiego mieścił się przy Szerokiej 2<sup>15</sup>. Zakład fotograficzny w tym miejscu miał również XIX-wieczną tradycję — wcześniej znajdował się tam zakład Bonatha. Sam właściciel zamieszkiwał pod adresem Mostowa 23 (po zmianie numeracji Mostowa 21), pod telefonem 398. W 1923 r. zatrudnił pomocnika H. Magassa, który również zamieszkiwał przy Mostowej 23<sup>16</sup>. W 1936 firma funkcjonowała jako „Foto-Atelier” nadal przy Szerokiej 2, pod numerem telefonu 1995<sup>17</sup>. Z niewiadomych przyczyn zakład fotograficzny przy Szerokiej 2 został zarejestrowany na żonę Hermanna — Elę w styczniu 1926 roku, pomimo tego, że funkcjonował tam od dawna<sup>18</sup>. W prasie ogłoszono również zwinięcie jego interesu w grudniu 1924 roku<sup>19</sup>. Jako ciekawostkę możemy podać, że Sychalski i jego żona Ella zd. Feldhan w 1914 roku zawarli umowę o rozdzielności majątkowej w ramach której Hermann nie mógł zarządzać i użytkować majątkiem żony. Podano to do wiadomości publicznej w listopadzie 1926 roku<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> *Księga adresowa miasta Torunia wraz z Podgórzem i powiatem Toruń-Wieś*, Toruń 1923, s. 30.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 72.

<sup>17</sup> *Książka adresowa miasta Torunia : według stanu z czerwca 1936*, Toruń 1936, s. 60.

<sup>18</sup> „Tygodnik Toruński” 1926, nr 7.

<sup>19</sup> „Tygodnik Toruński” 1925, nr 2.

<sup>20</sup> „Orędownik Publiczny : dodatek do Dziennika Urzędowego Województwa Pomorskiego” 1927, nr 27, s. 996.



Do tej pory uważano, że jedynym wynajmującym atelier przy Parkowej 10 był Hermann Spychalski. W 1921 roku prowadził pod adresem „Strzelnica wojskowa Toruń”<sup>21</sup> drugi interes, co jest dokładnym tłumaczeniem adresu zakładu Alexandra Jacobiego na Podgórzu. Myląca jest informacja, którą podaje „Słowo Pomorskie” z 31 maja 1925 roku informowała o otwarciu przez Spychalskiego zakładu na Podgórzu<sup>22</sup>. Nazwisko to również pojawia się we wspomnieniach rodziny znalazcy negatywów.

Odpowiedź na to, kim właściwie był Hermann Spychalski, nie jest łatwa, ponieważ nie urodził się i nie umarł w Toruniu. Jego rodzina (prócz żony bądź córki), dzieciństwo i młodość oraz okoliczności i miejsce śmierci pozostają dla nas nieznane. Zgodnie z tym, co dowiedziało się o nim „Słowo Pomorskie” w 1921 roku, pochodził on z jednej z nielicznych w Nowym Tomysłu rodzin polskich<sup>23</sup>, jednak są to informacje pochodzące nie od samego zainteresowanego. Na pewno wykonywał on już dość zaawansowane zdjęcia w 1910 roku w Nowym Tomysłu, gdzie posiadał swoje studio fotograficzne<sup>24</sup>. Następna informacja, jaką o nim posiadamy to ta, że przed 1920 rokiem posiadał Atelier w Pyrzycach koło Stargardu Szczecińskiego przy Bahnstrasse 18. Trudnił się tam wykonywaniem fotografii prywatnych, jak i tworzeniem pocztówek z widokami z regionu<sup>25</sup>.

Po I wojnie światowej bądź w jej trakcie przeniósł się do Torunia, wiadomo, że musiał w nim się znajdować przed wyzwoleniem, ponieważ zdążył udokumentować włączenie Torunia do macierzy 18 stycznia 1920 roku<sup>26</sup>. W 1921 roku udokumentował również wizytę Józefa Hallera w Toruniu (fotografie niepozowane oraz portret). W marcu 1921 roku ogłaszał się w prasie polecając kupno u niego portretu generała „biurom, stowarzyszeniom i partjom”<sup>27</sup>. Reklamował się w tym samym numerze umieszczając ogłoszenie w formie krótkiej informacji prasowej:

*„Fotografja gen. Hallera. Wspaniale przedstawia się fotografja gen. broni Józefa Hallera, wykonana w czasie pobytu Jego w Toruniu na poświęceniu pomnika „Wolności”. Generał Haller osobiście zaszczyił zakład fotograficzny p. H. Spychalskiego — Zwracamy uwagę na odnośne ogłoszenie w naszej gazecie.”*<sup>28</sup>

W październiku 1922 roku reklama głosiła, że H. Spychalski prowadzi „Zakład fotograficzny i powiększający” z wejściem od ul. Strumykowej. Fotograf przyciągał uwagę klientów reklamując możliwość wykonania zdjęć „w prywatnych ogniskach domowych” i dwukrotnie podając numer telefonu. Telefon w połączeniu z możliwością wykonania fotografii u klienta był wówczas rzadko spotykaną kombinacją. W reklamie podano również informację „W niedzielę

<sup>21</sup> *Toruń w jednym dniu*, Toruń 1921, s. 96.

<sup>22</sup> „Słowo Pomorskie” nr 126 z 31 maja 1925, s. 13.

<sup>23</sup> *Echa notatki „W sprawie otwarcia zakładów fotograficznych”*, „Słowo Pomorskie” nr 285 z 12 grudnia 1921, s. 4.

<sup>24</sup> Jedno z takich zdjęć przedstawia załadunek chmielu na stacji kolejowej Nowy Tomysł. Podpis pod zdjęciem głosi: „Photographisches Atelier und Kunstanstalt Hermann Spychalski Neu Tomysl“, Tomischler Hauland. Neutomysl – 1ste Schritte in die Internationalität – 1849. Zusammenstellung Gudrun Tabbert. <http://hauland.de/neutomysl-1ste-schritte-in-die-internationalitat-1849/>, dostęp z dnia 1.12.2013 r.

<sup>25</sup> Przykład – pocztówka z Ryszewa – Groß-Rischow obieg 1918 r., Aukcja na Allegro. Dostępne w: <http://allegro.pl/ryszewo-pow-pyrzyce-2-obr-i3612493183.html>, dostęp z dnia 10.11.2013 r.

<sup>26</sup> Numer „Słowa Pomorskiego” na dziesięciolecie wcielenia Pomorza do Polski okraszony był licznymi zdjęciami wykonanymi przez H. Spychalskiego, zarówno portretami, jak i zdjęciami z wkroczenia wojsk oraz zdjęciami taboru myjącego toruńskie drogi. Zob. „Słowo Pomorskie” nr 10 z 19 stycznia 1930 r.

<sup>27</sup> „Słowo Pomorskie” nr 55 z 10 marca 1921. s. 6.

<sup>28</sup> *Fotografja gen. Hallera*, „Słowo Pomorskie”, nr 55 z 10 marca 1921, s. 4.

zamknięte.”<sup>29</sup>, co jest ciekawą informacją w kontekście grudniowej afery związanej z jego zakładem fotograficznym.

W grudniu 1922 roku reklamował się nie jako fotograf, ale jako „Toruński Zakład powiększania, reprodukcji i kopii”, funkcjonujący jednak pod tym samym adresem co Foto-Atelier. Swoje usługi chciał kierować dla amatorów-fotografów (również w zakresie szkolenia ich warsztatu) i podróżujących. Prowadził również „sprzedaż płyt, pocztówek i papieru”. Pocztówki zapewne tylko sprzedawał, a ich raczej nie produkował<sup>30</sup>.

Grudzień 1922 roku nie był najlepszym miesiącem pracy Hermanna Spsychalskiego, albowiem w „Słowie Pomorskim” pojawił się oskarżający go i atakujący ze wszech stron artykuł, który przytaczamy w całości:

*„Sprawa otwarcia zakładów fotograficznych. Już od roku istnieje rozporządzenie władzy wojewódzkiej, która wzbrania otwarcia składów i zakładów fotograficznych w niedziele i dni świąteczne. Jak nam donoszą z kół fachowców a także publiczności, do wspomnianego rozporządzenia stosują się wszyscy tutejsi fotografowie z wyjątkiem pewnej niemieckiej firmy o polskim nazwisku. Upartego Niemiaszka, który w dodatku do polskiej klienteli przemawia tylko po niemiecku, władze powinny nauczyć, że w Polsce nie można kpić z rozporządzeń władz polskich.”<sup>31</sup>*

Faktycznie, Spsychalski był człowiekiem pracowitym, być może wykorzystywał niedziele jako dzień pracujący. Reklama, która mogła wprowadzać w błąd ukazała się w prasie 5 grudnia 1922 roku: „Gdzie można się fotografować codziennie do godziny 7 wieczór? Tylko w zakładzie fotograficznym H. Spsychalski, Szeroka 2 (...) Zakład codziennie dobrze ogrzany!”<sup>32</sup>.

W odpowiedzi na artykuł Hermann Spsychalski dał ogłoszenie 7 grudnia: „Mój zakład nie jest, jak podano w niedzielę otwarty, tylko tak teraz jak i przedtem w niedziele i święta zamknięty.”<sup>33</sup> Z kolei 12 grudnia w „Słowie Pomorskim” pojawiło się sprostowanie co do postaci Hermanna Spsychalskiego autorstwa kogoś z redakcji gazety:

*„Echa notatki. „W sprawie otwarcia zakładów fotograficznych”. Nawiązując do notatki jaka ukazała się pod powyższym tytułem w kronice naszego pisma by zadość uczynić zasadom prawdy po zasięgnięciu informacji zaznaczamy, że właściciel zakładu fotograficznego p. H. Spsychalski jest Polakiem katolikiem urodzonym w Nowym Tomyślu, gdzie jego rodzina wspólnie z 8ma innymi, mimo przesładowań miejscowej hakaty pozostała polską do chwili zrzucenia jarzma pruskiego. Że język polski sprawia wymienionemu jeszcze pewne trudności szczególnie w obejściu z klientelą, jest tylko następstwem spędzenia długich lat w mieście, którego ludność z wyjątkiem wyżej wymienionych rodzin składała się za czasów pruskich tylko z Niemców. Uważamy zatem, że dyskusja na temat powyższy zostanie przez wyjaśnienie nasze zakończona, przyczem zaznaczamy, iż w interesie publicznym należałoby życzyć sobie jak najściślejszej bezstronności w informowaniu dzienników, ażeby uniknięto częstokroć bardzo przykrych nieporozumień.”<sup>34</sup>*

Sam Spsychalski zaledwie raz zabrał głos w swojej obronie (jak również w ogóle na łamach „Słowa Pomorskiego”), a było to 14 grudnia 1922 roku:

<sup>29</sup> „Słowo Pomorskie”, nr z 6 października 1922, s. 6.

<sup>30</sup> „Słowo Pomorskie”, nr z 3 grudnia 1922, s. 2.

<sup>31</sup> *Sprawa otwarcia zakładów fotograficznych*, „Słowo Pomorskie”, nr 279 z 3 grudnia 1922, s. 2.

<sup>32</sup> „Słowo Pomorskie” nr 280 z 5 grudnia 1922, s. 6.

<sup>33</sup> „Słowo Pomorskie”, nr 282 z 7 grudnia 1922, s. 5.

<sup>34</sup> „Słowo Pomorskie”, nr 285 z 12 grudnia 1922, s. 4.



*„Wolne głosy. We własnej sprawie. (wgl) Odbieramy z prośbą o umieszczenie następujące pismo: Nawiązując do notatki pt. t. „Sprawa otwarcia zakładów fotograficznych, zamieszczonej w nr 279 „Sł. Pom” z 3 b. m. stwierdzam, że jako Polakowi jest mi znane rozporządzenie władz polskich, dotyczące otwierania składów w niedzielę, i mogę dowieść, że w myśl tego rozporządzenia zawsze postępowałem. Zarzut jakoby skład mój był otwarty w niedzielę, polega na nieprawdzie, gdyż mam na to świadków, iż klientów, którzy pojawili się u mnie celem uzyskania zdjęć fotograficznych, odprawiałem zawsze, nadmienając, że skład mój w niedzielę jest zamknięty. Tymczasem zdarzało się, że odprawieni przeze mnie klienci zostali pół godziny później fotografowani przez jednego z kolegów moich, który podpisał m. in. znane czytelnikom tego pisma oświadczenie. Pożałowania godnym jest fakt, że są ludzie, którzy powodowani jedynie zawiścią konkurencyjną są w stanie czynić mi zarzuty najzupełniej nieprawdziwe. Uważam zresztą, że najlepszą odpowiedzią na tego rodzaju niezасłużone napaści są prace wychodzące z mego zakładu fotograficznego, które to prace wytrzymują wszelką krytykę. Nadmieniam, że w obronie mojej czci wystąpiłem do prokuratury ze skargą przeciwko tym, którzy nie wahałi się rzucić na mnie oszczerstwa w ogłoszeniach zamieszczonych w miejscowych pismach. H. Spychalski, wł. zakładu fotograficznego w Toruniu, Szeroka 2.”<sup>35</sup>*

Taka riposta uspokoiła najwyraźniej zarówno klientelę, jak i prasę pomorską. W 1923 roku H. Spychalski zwrócił się ku fotografom-amatorom, dla których otworzył specjalny kurs<sup>36</sup>. W międzyczasie nawiązać musiał sporo znajomości wśród kształtującej się dopiero nowej polskiej elity Torunia. „Słowo Pomorskie” z 13 kwietnia podawało:

*„Kurs dla fotografów amatorów. Znany w Toruniu i okolicy zakład fotograficzny H. Spychalskiego przy ul. Szerokiej 2 z dniem 15 bm. na życzenie sporej ilości interesantów z kół oficerów i cywilnych zarządza kilkunastodniowy kurs obejmujący wszelkie czynności w zakresie fotografii wchodzące. Dla uczestnik. kursu w czasie późniejszym będzie przystępne laboratorium urządzone według najnowszych fachowych wymagań. Krok ten niewątpliwie spotyka się z uznaniem wszystkich fotografujących.”<sup>37</sup>*

Jak wiadomo posiadał auto do dyspozycji klientów, co więcej można podejrzewać, że był fanem motoryzacji — żonatym. We wrześniu 1924 roku złamał rękę podczas wypadku samochodowego (prowadził szofer), jednak kobieta towarzysząca fotografowi nie została określona mianem jego żony:

*„Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj we wtorek właściciel zakładu fotograficznego p. H. Spychalski. Jadąc samochodem szosą inowrocławską w kierunku Torunia, wskutek nagłego skręcenia powózki konnej, jadącej po niewłaściwej stronie, najechał tą tak nieszczęśliwie, że wyrzucony został z samochodu razem ze swą pomocnicą, jadącą z nim razem do domu. Przebieg katastrofy - wedle zeznań naocznych świadków - był następujący: kierowca samochodu p. Spychalskiego, chcąc powózkę, na którą zawiesiło się małe dziecko, minąć bez sygnалу ażeby w ten sposób uniknąć przejechania tegoż, najechał na furmankę, przyczem samochód jadący na szczęście małą szybkością, odrzucony został na drzewo przydrożne. Wskutek zderzenia p. Spychalski wyrzucony został z samochodu na jakie 15 m. na kartoflisko przyczem złamał prawą rękę. Jego towarzyszka podróży zdołała utrzymać się w wozie i doznała tylko lekkich obrażeń na twarzy. Szofer natomiast wyszedł bez szwanku. Pomocy udzielił i odwiózł rannych własnym samochodem p. Klimaszewski z Torunia.”<sup>38</sup>*

Nowe informacje na temat działalności Hermanna daje reklama z 7 września tegoż roku, w której po raz pierwszy pojawiają się „zdjęcia urządzeń przemysłowych i technicznych (...) Zdjęcia sportowe! Zdjęcia monumentalne! Na żądanie przywożę i odwożę moich klientów do zdjęć autem firmowem bez zwyżki cen za zdjęcia”<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> *Wolne głosy we własnej sprawie*, „Słowo Pomorskie” nr 287 z 14 grudnia 1922, s. 3.

<sup>36</sup> „Słowo Pomorskie” nr 281 z 7 grudnia 1923, s. 5.

<sup>37</sup> „Słowo Pomorskie” nr 84 z 13 kwietnia 1923, 5.

<sup>38</sup> „Słowo Pomorskie” nr 217 z 18 września 1924 nr , s. 7

<sup>39</sup> „Słowo Pomorskie”, nr 208 z 7 września 1924, s. 11.

W 1925 roku został również mistrzem cechu fotografów na okrąg pomorski<sup>40</sup>. Była to być może zapowiedź przygotowań do wystawy miast w Poznaniu, na którą rok później przygotował zdjęcia i prezentował je w witrynie sklepowej u pana Makowskiego przy Szerokiej 2: *„Bardzo ładne widoki poszczególnych gmachów monumentalnych naszego miasta, zabytków historycznych oraz widoki z nad Wisły itd. niezawodnie znajdują w Poznaniu wielkie zaciekawienie.”*<sup>41</sup>

W 1925 roku Toruń był świadkiem manewrów wojskowych, które uwiecznił H. Spychalski. Znalazły się one później częściowo w „Księdze pamiątkowej Pomorza”. Wszystkie wydają się być robione ukradkiem, nieco reportersko. Nie są to z pewnością fotografie pozowane. Reklamowano je w „Słowie” w sierpniu 1925 roku: *„Zdjęcia z manewrów. W oknie administracji naszego pisma można oglądać komplet zdjęć fotograficznych ilustrujących wiele ciekawych momentów manewrów pomorskich. Zdjęcia te wykonał specjalnie dla „Sł. Pom.” p. Spychalski.”*<sup>42</sup>

Fotografował również wizytę generała Władysława Sikorskiego i włoskiej delegacji wojskowej. Fotografia ta pojawiła się niedawno na jednej z aukcji antykwarycznych<sup>43</sup>. Znow jest to fotografia z szerokim drugim planem, niepozowana. W 1926 roku fotografie Spychalskiego otrzymały wyróżnienie na I wystawie fotografii krajobrazu polskiego w Lublinie<sup>44</sup>. Można śmiało powiedzieć, że w roku tym górował nie raz, ponieważ zainteresowania i znajomości wojskowe fotografa umożliwiły mu sfotografowanie Torunia z pokładu sterowca „Lech”:

*„Kiedy wieczorami krąży nad miastem sterowiec „Lech” niejedyn z toruńczyków odczuwa zapewne pragnienie odbycia takiej podróży napowietrznej. Obecnie możemy wygodnie, bez narażania cennego życia, oglądać miasto nasze z pokładu sterowca, a mianowicie udając się przed witrynę p. Spychalskiego (Szeroka, róg Strumykowej). Są tam wystawione fotografie zdjęte przez p. Sp. podczas lotu sterowcem; serja ta jest uzupełniona kilkoma fotografiami (bardzo efektownymi) samego „Lecha”, zdjętego z wieży ratuszowej. Widoki można nabywać oddzielnie; przy odbiorze całej serji udziela się znacznej zniżki.”*<sup>45</sup>

W 1927 roku udokumentował statek z trumną Słowackiego przepływający przez Toruń<sup>46</sup> oraz w październiku Wszechpolski Zjazd Hallerczyków w Toruniu, przy okazji którego wykonał nową fotografię Hallera<sup>47</sup>. Zdjęcia z manewrów znow wyglądały na niepozowane i wykonane nieco ukradkiem. Przedstawieni na nich wojskowi stoją w zupełnie naturalnych pozach, rozluźnieni i radośni, zupełnie inaczej niż gen. Haller, którego portret z tego zjazdu prezentuje się nad wyraz surowo. Fakt, że dokumentował właśnie te wydarzenia i zarabiał na nich pieniądze świadczy o tym, że jego pozycja jako fotografa w Toruniu ugruntowała i ustabilizowała się. Wkrótce później przestał się reklamować w prasie.

Po 1930 roku pozycja Spychalskiego była na tyle ugruntowana w mieście, że nie zamieszczał już właściwie żadnych ogłoszeń reklamowych poza ogłoszeniami dla amatorów, którzy mo-

<sup>40</sup> „Słowo Pomorskie”, nr 136 z 14 czerwca 1925, s. 11.

<sup>41</sup> „Słowo Pomorskie” nr 93 z 22 kwietnia 1925, s. 8.

<sup>42</sup> „Słowo Pomorskie” nr 193 z 22 sierpnia 1925, s. 10.:

<sup>43</sup> Antykwariat „Rara Avis” 102 aukcja antykwaryczna. Książki-fotografie-plakaty. Kraków 20 października 2012.

<sup>44</sup> Wyróżnienie firmy toruńskiej, „Słowo Pomorskie”, nr z 28 listopada 1926, s. 12.

<sup>45</sup> Sterowcem „Lech” w Toruniu, „Słowo Pomorskie” nr 203 z 4 września 1926.

<sup>46</sup> Król-duch w drodze do krypty, Jak Płock Słowackiemu ostatni hołd składał, Płock 2009, s. 20, dostępne on-line: [www.bibl.plock.pl/katalog\\_slowacki.pdf](http://www.bibl.plock.pl/katalog_slowacki.pdf), dostęp z dnia 20.12.2013.

<sup>47</sup> „Słowo Pomorskie”, nr 227 z 4 października 1927, s. 2.

gliby zamówić u niego wywołanie klisz<sup>48</sup>. Głównie reklamy tego typu pochodzą z 1932 roku. Raz na jakiś czas pojawiało się jego ogłoszenia o poszukiwaniu pomocników fotograficznych bądź też gosposi czy też zaginięciu psa. W latach 30. XX wieku wykonywał nadal zdjęcia ważnych i ciekawych uroczystości odbywających się w Toruniu, część z tych zdjęć nadsyłał najwyraźniej również do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, ponieważ znajdujemy ich kopie w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Być może jego pozycja wzrosła po otrzymaniu nagrody podczas „pierwszego międzynarodowego Salonu Fotografiki” 15 maja 1930 roku. Było to jedyne wyróżnienie spośród prac polskich na wystawie<sup>49</sup>.

Latem 1931 roku Spychalski musiał być bardzo zapracowany: fotografował uroczystości obchodu 600-lecia Cechu rzeźnickiego w Toruniu, który miał miejsce 2 sierpnia 1931 roku. Zdjęcia zakupiło bądź zamówiło „Słowo Pomorskie”<sup>50</sup>. Część z nich była wykonana podobnie jak zdjęcia wojsk Hallera wkraczających do Torunia w 1920 roku, z większej wysokości — balkonu bądź okna któregoś z kamienic sąsiadujących z pochodem. Zdjęcia Spychalskiego ukazały się w „Słowie Pomorskim” również przy okazji 10-lecia Towarzystwa „Straż” Toruniu<sup>51</sup>. Wydaje się, że związki tego fotografa z gazetą były dość silne. Sierpień 1931 roku obfitował w ważne wydarzenia, również poza Toruniem, na przykład w Grudziądzu odbył się kolejny Wszechpolski Zjazd Hallerczyków<sup>52</sup>.

W 1931 uwiecznił również nietypowe spotkanie dwóch przyjaciół po 26 latach, a mianowicie pobyt delegata japońskiego związku przemysłowców Hodsumiego u jego przyjaciela z lat wojny rosyjsko-japońskiej pułkownika Kazimierza Libery<sup>53</sup>. W listopadzie był przy odsłonięciu Pomnika poległych 63 pułku<sup>54</sup>.

Dwa lata później w 1933 roku toczył się przeciwko niemu proces o rozpowszechnianie pornografii:

*„Umorzenie sprawy o <<pornografię>>. Przed paru miesiącami naskutek prawdopodobnie doniesienia „życzliwych” osób w zakładzie fotograficznym p. Spychalskiego przy ul. Strumykowej dokonano rewizji i zajęto negatywy i odbitki zdjęć fotograficznych, którego rzekomo miały być pornograficznymi. Dość długo toczyło się śledztwo, aż wreszcie w tych dniach p. Spychalski otrzymał urzędowe zawiadomienie o umorzeniu sprawy z powodu braku podstaw do oskarżenia. Zarazem zwrócono p. S. zajęte fotografie. Okazało się, że były to zdjęcia amatorskie klientów p. S. a powtórnie nie były one tak dalece drastyczne, by można było mówić o pornografii. Fotograf, zajmujący się wykonywaniem prac laboratoryjnych dla amatorów nie może wiedzieć, jakiego rodzaju zdjęcie zostało zrobione, dopóki nie wywoła filmu wzgl. kliszy. Dlatego też znalezione negatywy, które zakwestjonowano. Rzecz jasna, że nie jest zadaniem fotografa stać na straży i kruszyć o nią kopje w wypadkach, gdy nawet bardzo inteligentni ludzie posługują się aparatem fotograficznym do celów niewłaściwych. Przez umorzenie sprawy p. S. otrzymuje należną mu satysfakcję. Ciekawiśmy tylko, czy udzielił mu je te pisma, które swego czasu szeroko rozpisowały się o jego rzekomej <<aferze pornograficznej>>.”<sup>55</sup>*

Odnaleziony wśród negatywów portret pięknej „sąsiadki” na plaży na Kępie Bazarowej może świadczyć o tym, że w plotkach było trochę prawdy. Oczywiście, jeśli zdjęcie faktycznie wy-

<sup>48</sup> „Słowo Pomorskie” nr 121 z 25 maja 1930, s. 15.

<sup>49</sup> *Odnaczenie toruńczyka za Oceanem*, „Słowo Pomorskie” nr 223 z 26 września 1930, s. 6.

<sup>50</sup> „Słowo Pomorskie” nr 182 z 9 sierpnia 1931, s. 12. i nr 184 z 12 sierpnia s. 8.

<sup>51</sup> „Słowo Pomorskie” nr 193 z 23 sierpnia 1931, s. 8.

<sup>52</sup> „Słowo Pomorskie” nr 197 z 28 sierpnia 1931 r., s. 8.

<sup>53</sup> „Słowo Pomorskie” nr 262 z 12 listopada 1931, s. 8.

<sup>54</sup> „Słowo Pomorskie” nr 265 z 15 listopada 1931 r., s. 8.

<sup>55</sup> *Umorzenie sprawy o „pornografię”*, „Słowo Pomorskie” nr 300 z 31 grudnia 1933, s. 11.

konał Spychalski, a nie Kowalczyk, bądź zatrudniony asystent fotograficzny. Niewątpliwie portret ten różni się klasą i wykonaniem od drugiego ujęcia plażujących.

W *prima aprilis* 1934 roku w „Słowie” ukazała się praca Spychalskiego, która świadczy o tym, że był również sprawnym fotomontażystą z dużym poczuciem humoru<sup>56</sup>. W tym roku również do reklamowanego asortymentu wprowadził porcelanki nagrobne<sup>57</sup>. Rok później zaśląsnał niespodzianie jako fotograf zabytkowych polichromii w kościele św. Jakuba. Zakończył się wówczas ich remont, a zdjęcie zamieszczono wraz ze sprawozdaniem z przeprowadzonych prac<sup>58</sup>.

Ogromny zasób jego zdjęć znajduje się w Narodowym Archiwum Cyfrowym, o czym już wspomniano. Niestety, większość z nich nie jest datowana. Wszystkie pochodzą z archiwum „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, można więc wnioskować, że z nim współpracował. Jest to szereg portretów osób znanych lub zasłużonych dla Torunia i Pomorza. Dali mu się sportretować: Tadeusz Esden-Tempski, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Stanisław Wachowiak, wojewoda pomorski, Józef Wybicki, starosta krajowy pomorski (w 1929, dwukrotnie), Jan Brejski wojewoda pomorski, Reinhard Heuer znany regionalista i historyk sztuki, Stefan Łaszewski, wojewoda pomorski, Wincenty Łącki, starosta krajowy pomorski, Antoni Antczak, przewodniczący Rady Miasta Torunia<sup>59</sup>, Gertruda i Łucja Piechotówny (tancerki), Stefania Jagodzińska-Niekrasz, pianistka (zdjęcie spoza atelier, przy fortepianie), Rudolf Tarczyński, Alfons Mańkowski — ksiądz, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Portrety te charakteryzują się miękkim modelunkiem światłocieniowym, są bez wątpienia w pełni profesjonalne, część z nich jest retuszowana. Nie powstały w ciągu jednej sesji zdjęciowej, trafiły do zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC) stopniowo.

Druga grupa zdjęć, które Spychalski wykonał dla IKC to zdjęcia z ważnych wydarzeń w regionie. Znajdujemy wśród nich: fotografię grupową członków zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej i związku śpiewaczego „Lutnia” oraz obradujących podczas I Kongresu Eucharystycznego. To ostatnie zdjęcie jest niewątpliwie zdjęciem niepozowanym, podobnym do tych zamieszczonych w *Księdze pamiątkowej dziesięciolecia Pomorza*. Jest to niewielka, jednak charakterystyczna rzecz w jego zdjęciach. Część z nich wyłamuje się z oficjalnego schematu: poważni i utytułowani są fotografowani nie wiedząc o tym. W zbiorze NAC znajdują się zdjęcia uwieczniające: wizytę angielskich parlamentarzystów w Polsce w maju 1925 roku, wkroczenie wojsk Hallera do Torunia, otwarcie nowego mostu drogowego, I Kongres Eucharystyczny i ustanowienie aktu erekcyjnego kościoła Chrystusa Króla na Mokrym Przedmieściu, przepłynięcie statku z trumną Juliusza Słowackiego przez Wisłę w Toruniu, wizytę prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz wizytę Józefa Piłsudskiego w Toruniu. Trzecią grupę zdjęć, które znajdujemy w NAC, stanowią fotografie obiektów architektonicznych takich jak dwór w Lulkowie i gmach Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.

Hermann Spychalski był fotografem obecnym przy największych wydarzeniach dwudziestolecia międzywojennego w Toruniu. Ugruntował swoją pozycję w Toruniu w latach 20. XX wieku którą zbudował między innymi na tym, że uwiecznił wjazd wojsk Hallera w styczniu 1920 roku, a uzyskanie nagród krajowych i międzynarodowych zwiększyły prestiż jego zakładu. Znajomości z kręgami oficerskimi i sympatia „Słowa Pomorskiego”, jaką sobie w mię-

<sup>56</sup> „Słowo Pomorskie” nr 75 z 1 kwietnia 1934.

<sup>57</sup> „Słowo Pomorskie” nr 161 z 18 lipca 1934, s. 10.

<sup>58</sup> „Słowo Pomorskie” nr 208 z 8 września 1936, s. 8.

<sup>59</sup> W Narodowym Archiwum Cyfrowym błędnie podpisany jako prezydent Torunia.



dzyczasie zdobył, umożliwiła mu kolejne zlecenia i sprzedaż fotografii do gazet oraz publikacji albumowych promujących Pomorze i jego mieszkańców. W latach 30. XX wieku był już na tyle popularny, że nie musiał reklamować innych swoich usług prócz dobierania i sprzedaży aparatów fotograficznych oraz wywoływania zdjęć foto-amatorów. Zlecenia, które wykonywał bez wątplenia pozostawały w polskim duchu narodowo-patriotycznym. Tym bardziej dziwi to, co stało się z Hermannem Spychalskim we wrześniu 1939 roku.

W pierwszych dniach września 1939 roku Spychalski wraz z grupą wytypowanych mężczyzn narodowości niemieckiej bądź uznanych za Niemców oraz wrogów narodu polskiego został aresztowany i popędzony w tzw. „marszu na Łowicz” celem koncentracji w tym właśnie mieście. Co więcej, po powrocie napisał z tego marszu obszerną relację dla nowopowstałej gazety będącej organem NSDAP „Thorner Freiheit”<sup>60</sup>. Zgodnie z jego słowami został on aresztowany tuż po zakończeniu swojej zmiany w służbie przeciwlotniczej (zapewne chodziło o kopanie umocnień). Został umieszczony najpierw w areszcie, a następnie wraz z innymi przeprowadzony do Czerniewic (na piechotę). Wiadomo, że podczas ich przemarszu ludność cywilna znęcała się nad nimi, m. in. rzucając w nich kamieniami. Grupa dotarła do Aleksandrowa przez Otłoczyn, następnie Nieszawę do Kutna, gdzie dowiedziała się, że ma maszerować na Łowicz. 9 września zostali uwolnieni właśnie w Łowiczu, skąd wrócili do Torunia. Ciała tych, którzy zginęli w marszu od kul i ciosów strażników oraz z chorób i wycieńczenia zostały ekshumowane i przewiezione do Torunia, gdzie H. Spychalski sfotografował zarówno zwłoki w trumnach oraz ich pogrzeb. Uroczystość pochówku uczestników „marszu na Łowicz” była ogromnym przedsięwzięciem propagandowym nazistów. Odbyła się z pełnymi honorami na Starym Rynku udekorowanym flagami Rzeszy i kwiatami. Przy każdej z krzywo i pośpiechu zbitych trumien pełniło wartę dwóch dorosłych mężczyzn (być może z rodziny), noszących na ramionach opaski ze swastyką. Po przemówieniach trumny załadowano na ciężarówki i przewieziono na cmentarz św. Jerzego<sup>61</sup>. Pogrzeb odbył się bez przedstawicieli duchowieństwa i miał charakter świecki, państwowy. Było to pierwsze zlecenie fotograficzne Hermanna Spychalskiego w Toruniu rządzonej przez okupanta. Od tego czasu do 1943 roku pracował na zlecenie wydziału kultury Urzędu Miasta, jednak nie został nigdy etatowym pracownikiem, o czym świadczą pieczęcie i adnotacje na jego fotografiach z tego okresu „Reproduktionsrecht H. Spychalski, Rosengasse 1”<sup>62</sup>. Jedną z jego reklam w „Thorner Freiheit” po-

<sup>60</sup> H. Spychalski, *Der Leidensmarsch der Thorner. Ein Volsdeutscher erzählt.*, „Thorner Freiheit“ nr 1 z 20 września 1939 r, s. 4., cz. II, Idem. *Der Leidensmarsch der Thorner*, „Thorner Zeitung“, nr 2 z 21 września 1939, s. 5.

<sup>61</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Fotografie, fotokopie, klisze XIX w. – 1960, Ermordeter Volskdeutscher, sygn.: 935, 900, 884, 902, 896, 855, 941, 883, 934, 913, 942, 899, 853, 898, 921, 914, Beisetzung de ermordeten Volsdeutscher Herbstbild 22 września 1939, sygn.: 850, 639, 922, 848, 931, 911, 911, 856, 849, 654, 454, 949, 851, 854, 387, 885, 933, 937, 632, 638, 910. 950, 932, 105, 948, 930

<sup>62</sup> Inne wydarzenia: APT, Fotografie, fotokopie, klisze XIX w. – 1960, Wizyta dr Goebbelsa w Toruniu- Reichsminister dr Goebbels in Thorn (Herbstbild), 21 października 1942, sygn.: 415, 364, 18, 693, 781. Uroczystości wojskowe 15 marca 1942: 42, 491, 82, 21. Wizyta gauleitera A. Forstera w Chełmży 27 listopada 1939, Gauleiter Forster in Thorn, Amtseinsatzung von Landrat Böse. Herbstbild sygn.: 399, 800, 420, 356, 390, 358, Gauleiter Forster in Kulmsee. Herbstbild, sygn.: 115, 117, 413, 506, 113, 16, 165, 133, 652, 118, 660, 150, 151, 402, 134, 149, 26. Wieczór koleżeński policji w Dworze Artusa 9 grudnia 1939 - Kameradenschaftsabend der Polizei im Arturshof. sygn.: 388, 419, 174, 389, 8. „Hilfspolizei“ w Toruniu, grudzień 1939, Hilfspolizei in Thorn Winterbild sygn.: 423, 470, 198, 424. Uroczystości polowe na cmentarzu 26 listopada 1939: Heldengedenkfeier auf dem Friedhof (ku czci pomordowanych) sygn.: 903, 912. Paradana dzielnicy Koszar Hindenburg 26 listopada 1939, Parade auf dem Hofe der „Hindenburg“ Kaserne sygn.: 400, 774. Uroczystości wojskowe związane z wymarszem na front 26 listopada 1939 r. - Militärische Gedenfeier auf dem Schlageterplatz, Herbstbild, sygn.: 359, 405, 907, 675, 407, 662, 2, 638, 663, 505, 678, 664, 775, 361, 661, 923, 409, 408, 13, 12, 411, 362, 410, 416, 412, 363, 421, 392, 801, 799, 394, 395, 508, 187, 31, 637, 46, 396, 173, 5, 357, 45, 393. Wizyta min. Spraw Wewnętrznych dr Fricka w Toruniu 1 listopada 1939 r.- Reichsminister Dr. Frick in Thorn Herbstbild, sygn. 401, 665, 796, 655, 634, 633, 184, 787, 677, 636, 178, 403. Apel toruńskiego „Selbschutzu“ 15 października

chodzi z 14 października 1939, wówczas siedziba jego zakładu znajdowała się przy ulicy Mickiewicza 87<sup>63</sup>.

Oprócz Spychalskiego w Toruniu na zlecenie Urzędu Miasta pracowali: Kurt Grimm, drugi naczelny fotograf (mieszkał przy Żeglarskiej 31), a jego współpraca z władzami była ściślej-  
sza, być może pracował tam etatowo. Świadczyć o tym może adnotacja na jego zdjęciach „Reproduktionsrecht Oberbürgermeister der Stadt Thorn, Städtisches Kulturamt”, Ludwig Busch, Karl Baedeker i Dr Walbück. Prawdopodobnie Spychalski został odsunięty od pracy wraz z przybyciem z Niemiec przeszkolonego do celów propagandowych Kurta Grimma. Ostatnia uroczystość, którą Spychalski fotografował na zlecenie miasta była wizyta szefa sztabu SA Lutzego w Toruniu w dniach 1-2 listopada 1942 roku<sup>64</sup>. Wówczas zamieszkiwał bądź też jego zakład mieścił się przy Różanej 1. Ostatni ślad H. Spychalskiego w Toruniu to pocztówka wykonana przez niego w 1943 roku przedstawiająca gospodę Pawła Tewsę w Archidiakonice<sup>65</sup>. Kolejną jego pracę (portret księdza) znajdujemy już w Nowym Tomysłu, również w 1943 roku. Dalsze jego losy są nieznane.



Fot. 12. *Toruń w jednym dniu*, Toruń 1921, s. 96.



Fot. 13. Zdjęcie wykonane przez H. Spychalskiego w Nowym Tomysłu ok 1910 r. Więcej zdjęć z tego okresu dostępne na: <http://oledry.pl/>, dostęp z dnia 7.12.2013.

1939- Apel der Thorner Selbstschutzmänner sygn.: 404, 439, 417, 956, 441, 431, 939, 443, 406, 360, 430, 73, 397, 391, 918, 85, 84, 183, 418, 181, 182. Zebranie Związku rolniczego 18 lutego 1939- Mitgliedertagung des Landbundes Weischelgau im Deustchen Heim., sygn.: 684, 467, 787, 783.

<sup>63</sup> „Thorner Freiheit“ nr 22 z 14 października 1939, s. 8.

<sup>64</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Fotografie, Fotokopie, Klisze, XIX w. – 1960, sygn. 473, 696, 42, 493, 863, 681, 3, 4, 789, 472.

<sup>65</sup> Heimat Thorn. Fundsachen entlang der Thorner Stadtniederung. Herausgegeben und kommentiert von Volker Joachim Krüger . Dostępna w: [www.thorn-wpr.de/AK/901001sbog.htm](http://www.thorn-wpr.de/AK/901001sbog.htm), dostęp z dnia 12.11.2013 r.



Fot. 14 Fotografia Spychalskiego z atelier w Pyrzycach.



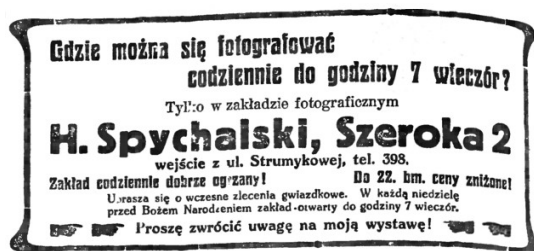
Fot. 15. Poczta z Ryszewa wydana przez H. Spychalskiego, źródło: allegro.pl



Fot. 16. Wkroczenie wojsk Hallera do Torunia 18 stycznia 1920 r. źródło: otoruniu.net



Fot. 17. Reklama zakładu z 1921 r. „Słowo Pomorskie” nr 55 z 10 marca 1921. s. 6.



Fot. 18. Reklama z 1922 r. „Słowo Pomorskie” nr 280 z 5 grudnia 1922, s. 6.



Fot. 19. Reklama z 1922 r. „Słowo Pomorskie”, nr z 3 grudnia 1922, s. 2.



**Wspaniały obraz dla Pana???**

Wykonuje tylko  
**Zakład fotograficzny**  
**H. Spsychalski** Szeroka 2.  
 wejście ze Strumykowej.  
 Tel. 398

Przyjmuje się do godziny 7-ej wieczorem.  
 Mój zakład nie jest, jak podano, w niedziele  
 otwarty, tylko tak teraz jak i przedtem  
 .. w niedziele i święta zamknięty. ..

Fot. 20. Reklama z grudnia 1922 r.



Fot. 22. Drugi portret Hallera. Przy okazji Wszepolskiego Zjazdu Hallerczyków. „Słowo Pomorskie”, nr 227 z 4 października 1927, s. 2.



Z wszepolskiego zjazdu hallerczyków w Grudziądzu.  
 Gen. Haller przyjmuje na rynku defiladę hallerczyków, sokolów i OWP.  
 Foto Spsychalski, Toruń.

Fot. 24. Zjazd hallerczyków w Grudziądzu, „Słowo Pomorskie” nr 197 z 28 sierpnia 1931 r., s. 8.

**Fotografom — amatorom**

do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15. b. m. na liczne życzenie stron urzędem się kurs obejmujący: naukę zdjęcia, wywoływania klisz i papierów gazowych i bromkowych, na pianie kopii, powiększeń i wszelkich czynności w zakresie fotografowania wchodzących. Laboratorium urządzone według najnowszych wymagań, będzie w czasie p. żniej określonym do dyspozycji każdego ucznia wka kursu.

Równocześnie podaje się do wiadomości pań pragnących znać dość dobrze obliczane stanowiska, że w najbliższym czasie urządzi się kurs retuszowania klisz i kopii (obrazków) ora. powiększeń. Zgłoszenia przyjmuje się już obecnie.

Zgłoszenia przyjmuje 14 b. m. włącznie

**Zakład fotograficzny H. Spsychalski,**  
 Toruń, Szeroka 2 (wejście Strumykowa). Tel. 398.

Fot. 21. „Słowo Pomorskie, nr 282 z 7 grudnia 1922, s. 5

Klische z oryginalnych zdjęć toruńskich, przeznaczonych do nin. „Pamiętnika”  
 (FOT. SPYCHALSKI, TORUŃ).

Fot. 23. Adnotacja z jednodniówki Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich. *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich w Toruniu dnia 27. i 28. maja 1928 r.*, red. E. Baliński, Toruń 1928, s. 72.



Fot. 25 Józef Wybicki, jeden z dwóch portretów. Ze zbiorów NAC.



Warto w zakończeniu dodać, iż wszystkie negatywy zostały przekazane przez Adama Karpe do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, gdzie zostały zakonserwowane, zdigitalizowane i zabezpieczone dla przyszłości. Ich cyfrowe wersje są upowszechnione w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej z prawniczą adnotacją, że są to dzieła osierocone i czekają na odkrycie twórców.

#### Bibliografia:

1. Toruń-Thorn 1640-1922. Memoirs and biographies. Wpis dotyczący: Jacobi, Ruth Center for Jewish History, k. 3. [Dostęp z dnia 10.11.2013]. Dostępne w: <http://access.cjh.org/home.php?type=extid&term=426468#1>.
2. Woźniak, Marcel *Historie: Toruń, Einstein i... Casablanca*. Wpis w portalu orbiToruń z 25.10.2011. [Dostęp z dnia 10.11.2013]. Dostępne w: <http://orbitorun.pl/historietoruneinsteincasablanca,1575,11.html>.
3. Aleksander Jacobi, wpis w: Leksykonie Fotografów, Danuty Thiel-Melerskiej. [Dostęp z dnia 19.12.2013]. Dostępne w: <http://www.fotorevers.eu/fotograf/Jacobi/342/>.
4. Spandowski, Szymon *Sekret pewnego fotografa*, „Nowości” z dn. 13 marca 2013. [Dostęp z dnia 18.12.2013]. Dostępne w: <http://nowosci.com.pl/239714.Sekret-pewnego-fotografa.html>.
5. Spandowski, Szymon, *Zdjęcia odnalezione po latach*, „Nowości” z dnia 13 kwietnia 2013.
6. Toruń – Podgórz - zestaw zdjęć!!! Aukcja silaro76 na Allegro. [Dostęp z dnia 7 grudnia 2013 r.]. Dostępny w: <http://allegro.pl/toruń-podgorz-zestaw-zdjec-i3750423872.html>.
7. Foto Dziewczyny Kowalczyk Poznań 1929r /FO684. Aukcja drakkar4 na Allegro. [Dostęp z dnia 7 grudnia 2013 r.]. Dostępny w: <http://allegro.pl/foto-dziewczyny-kowalczyk-poznan-1929r-fo684-i3936780759.html>.
8. Kluczwań Katarzyna, Biela Joanna, Gessek Maria. Blog Dzieje Podgórza. Wpis: „Historii Podgórza ciąg dalszy”. [Dostęp z dnia 1 grudnia 2013 r.]. Dostępny w: <http://dziejepodgorza.blogspot.com/2013/12/podgorzanie-cz-2.html>.
9. Kolbuszewska, Daina, Od PeWuKi po MTP - Transakcje co dwie sekundy, „Gazeta Wyborcza” z 19 maja 2009. [Dostęp z dnia 7 grudnia 2013 r.]. Dostępne w: [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,37175,6624263,Od\\_PeWuKi\\_po\\_MTP\\_\\_\\_Transakcje\\_co\\_dwie\\_sekundy.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,37175,6624263,Od_PeWuKi_po_MTP___Transakcje_co_dwie_sekundy.html).
10. Powszechna Wystawa Krajowa Poznań maj - wrzesień 1929; Exposition Générale Polonaise Poznań mai - septembre 1929, Poznań 1929, s. 12.
11. Słowo Pomorskie. Roczniki za lata 1921-1936. [Dostęp 01.02.2014]. Dostępny w KPBC: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=2126&tab=3>.
12. Tygodnik Toruński. Roczniki za lata 1924-1926. [Dostęp 01.02.2014]. Dostępny w KPBC: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=56975&tab=3>.
13. Thorner Freiheit rocznik 1939. [Dostęp 01.02.2014]. Dostępny w KPBC: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=16154&tab=3>.
14. Księga adresowa miasta Torunia wraz z Podgórzem i powiatem Toruń -Wieś, Wydaw. Księgi Adresowej Toruń 1923. [Dostęp 01.02.2014]. Dostępny w KPBC: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=3712>.
15. Reinke, Marjan Książka adresowa miasta Torunia : według stanu z czerwca 1936, Drukarnia Robotnicza Toruń 1936. [Dostęp 01.02.2014]. Dostępny w KPBC: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=17907>.
16. Orędownik Publiczny: dodatek do Dziennika Urzędowego Województwa Pomorskiego, Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu 1927, nr 27. [Dostęp 01.02.2014]. Dostępny w JBC: <http://www.jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=71106>.
17. Tomischler Hauland. Neutomysl – 1ste Schritte in die Internationalität – 1849. Zusammenstellung Gudrun Tabbert. [Dostęp z dnia 1.12.2013 r.]. Dostępny w: <http://hauland.de/neutomysl-1ste-schritte-in-die-internationalitat-1849/>.
18. Przykład – pocztówka z Ryszewa – Groß-Rischow obieg 1918 r., Aukcja na Allegro. [Dostęp 10.11.2013]. Dostępne w: <http://allegro.pl/ryszewo-pow-pyrzyce-2-obr-i3612493183.html>.
19. Heimat Thorn. Fundsachen entlang der Thorner Stadtniederung. Herausgegeben und kommentiert von Volker Joachim Krüger. [Dostęp z dnia 12.11.2013 r.]. Dostępna w: [www.thorn-wpr.de/AK/901001s-bog.htm](http://www.thorn-wpr.de/AK/901001s-bog.htm).
20. Król-Duch w drodze do krypty : jak Płock Słowackiemu ostatni hold składał... / [zamysł i red. wydawnicza Ewa Lilianna Matusiak] ; Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek. Płocki 2009. [Data dostępu 20.12.2013]. Dostępny w: [www.bibl.plock.pl/katalog\\_slowacki.pdf](http://www.bibl.plock.pl/katalog_slowacki.pdf).